

Fragment relacji świadka historii



HALINA BZDEŃ

ur. 1951, Bielawa



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, PRL
--------------------------------------	--------------

Pochody pierwszomajowe i czyny społeczne w PRL-u

Plac Wolności był takim centrum. Najbardziej 1 maja, kiedy szły pochody przed trybuną, na której stały władze miasta i delegacje. Nie wiem, komu to przeszkadzało, bo myśmy się czuli patriotami? Trudno to nazwać, bo coś się działo. Szliśmy na te pochody, żeby poczuć orkiestrę, ten rytm. To, czego brakuje dzisiaj. Bo dzisiaj 1 maja jest ubogo, nie ma orkiestry. Wtedy były orkiestry „Bielbawu”, „Bieltextu”. Ta „Bielbawu” to była wspaniała orkiestra. Te dziewczyny, dobosze, ubrane ładnie, elegancko. To było warto zobaczyć. Ja osobiście nie pamiętam tego, że partia rozdawała bułki i kiełbasę. Ponoć tak było, że przede wszystkim tym, co szli w pochodzie. Pracowałam już w zakładzie, w „Bielbawie”, kiedy były czyny społeczne. My, dziewczyny, zapisałyśmy się ZMS-u. No jak? Na czyn społeczny nie pójdziemy? Pamiętam czyn społeczny w przedszkolu przy ulicy Górskiej. Oczywiście miałyśmy grabie, łopaty. To nie chodziło tylko o to sprzątanie, chodziło o spotkanie. Tam wypatrzyłam schody i na szczycie metalową pergolę. To mi się bardzo podobało, bo zobaczyłam coś, czego nie widziałam na co dzień. Szło się na czyny, bo była grupa. Coś się działo. Jakieś hasło było, nieważne jakie. Ważne, że się ludzie spotykali. Chodziłam na te czyny i nie czułam się jakoś mocno partyjna.

Data i miejsce nagrania	24 września 2021, Bielawa
Rozmawia/a	Kinga Makowska, Paweł Pastuszka, Kornel Cudak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami